GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 93. — W Środę dnia 21. Listopada 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 17. Listopada.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (Syn N. Króla) wyiechał tu ztąd do Neu-Strelic. Wyiechali tamże Jego Królewicz. Mość Xiążę Cumberland, Jego Wysokość Generał piechoty i dowodzący Generał korpusem gwardyi Xiążę Karól Meklenburg-Strelic, i Generał-Major i Dowódzca drugiéy brygady iazdy gwardyi, Hrabia Nostic.

Podpułkownik i Adjutant skrzydłowy N. Króla, Prittwitz, przybył tu gońcem z Petersburga, a Cesarsko Rossyiski strzelec polowy Barybine przeiechał tędy wysłany gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 11. Listopada.

Dzisieyszy Dostrzegacz Austryacki umieścił następuiący wyiątek z listu z Ankony dnia 1. Listopada: „Przez przybyłą wczoray wieczor angielską fregatę Dartmouth, pod sprawą Kapitana Fellowes, która tu wysadziła na ląd gońców, z niemałém zadziwieniem powzięliśmy wiadomość o stoczonéy dnia 20. Października z południa między trzema połączonemi eskadrami a turecko-egiptską flotą w porcie nawaryńskim, nader krwawéy bitwie, która się zniszczeniem przeszło 50 tureckich okrętów woiennych i znaczną stratą ze strony sprzymierzonych eskadr zakończyła. — Podług zeznania iednego z tych gońców, Oficera morskiego, który był przytomnym bitwie, postanowilibyli dowódzcy eskadr połączonych, Admirałowie Codrington, de Rigny i Hey-

den, wbiedz do portu nawaryńskiego, w którym stała na kotwicy cała turecko-egiptska flota, ażeby, iak powszechnie głoszono, Ibrahima Baszę — który, od powrotu z swoiéy przedsięwziętéy do Patras wyprawy, wysłał znaczne zbroyne siły w różnych kierunkach do Morei, celem przywiedzenia do posłuszeństwa zaiętych ieszcze rokoszem mieszkańców tego półwyspu, pod zagrożeniem naysurowszych środków — nakłonić do odstąpienia od tego zamiaru, który miał iuż poczęści do skutku przywieśdź. Stósownie do tego postanowienia, trzy połączone eskadry, uszykowawszy się w dwie kolumny, wbiegły dnia 20. Października z południa około godziny trzeciéy do portu nawaryńskiego. Okręt Azya, angielski okręt admiralski, płynął naprzód, za nim następowały dwa angielskie okręty liniowe Genua i Albion; wszystkie trzy stanęły na kotwicy blisko tureckiego okrętu admiralskiego Kapudana Bega, Tahir Baszy, obok którego z obu stron stał inny turecki okręt liniowy i wielka fregata egiptska; inne okręty woienne turecko-egiptskiéy floty ustawione były w prawą i lewą w kształcie półxiężyca, a naprzeciwko tych stanęły większe statki woienne eskadr sprzymierzonych. Fregata Dartmouth i cztery mnieysze angielskie woienne okręty pozostały przy wniyściu do portu, dla uważania stoiących tamże sześciu egiptskich pożarków; francuzka fregata Armida znaydowała się blisko tychże. Przeminął znaczny czas, nim z któréy strony wystrzelono, gdy nagle od wniyścia do portu dał się słyszeć ogień karabinowy. Fregata Dartmouth wysłała była szalupę w celu parlamentowania z iednym z pożarków, lecz została przyiętą ogniem karabinowem od egipcyan, którzy zabili iednego Porucznika i kilku ludzi osady pomienionéy szalupy. Fregata Dartmouth i okręt Syrena, który miał banderę francuzkiego Kontr-Admirała de Rigny, i właśnie się wtenczas w bliskości znaydował, odpowiedziały na to podobnież ogniem karabinowym. Wkrótce potem iedna z wielkich fregat egiptskich wystrzeliła z armaty do okrętu Syrena, który odpowiedział także ogniem armatnym, i od téy chwili stała się bitwa powszechną, i trwała do godziny 7méy wieczornéy, gdzie ogień ustał, a oku przedstawił się straszliwy obraz spustoszenia. Pięćdziesiąt i pięć turecko-egiptskich okrętów, rachuiąc w to sześć pożarków i trzy okręty przewozowe, zostały spalone lub spustoszone; ani ieden okręt nie dostał się w ręce sprzymierzonych, gdyż wszystkie okręty, które niemogły należeć do bitwy, przez własnych swoich ludzi zostały zapalone, i z powiewaiącemi banderami, albo tonęły w morzu lub wylatywały na powietrze. Lecz i sprzymierzone eskadry znacznie ucierpiały. Azya, Genua i Albion tak mocno zostały uszkodzone, iż, według wszelkiego do prawdy podobieństwa, będą musiane być odesłane do Anglii; także okręt Talbot i kilka innych mnieyszych angielskich statków woiennych znaczną poniosły szkodę. — Wiadomości te mocno zatrwożyły tuteyszy stan handlowy, kiedy tak wiele interessów kupieckich ściśle są połączone z losem europeyczyków w Turcyi, a w przypadkuby te narażone zostały, wielkie straty i ciosy spotkałyby wszystkie kraie, mianowicie zaś te, które są położone nad adryatyckiém i środziemném morzem i główny swóy handel z Lewante prowadzą. Podobnież i te domy, które utrzymuią handel zboża z Odessą, wystawione są na wielkie niebezpieczeństwo, ile, że właśnie teraz znayduie się w Odessie wiele wysłanych po zboże okrętów, które, w przypadku zerwania z Portą, niemogłyby daléy płynąć. Życzyć tedy bardzo należy, ażeby wszystkie te obawy wkrótce pomyślnieyszemi wiadomościami uprzątnione zostały."

Turcya.

Pod tym napisem Gazeta Powszechna następuiące zawiera wiadomości:

Z Tryestu, dnia 4. Listopada.

Połączone eskadry trzech mocarstw, przez spalenie turecko-egipskiéy floty, od razu o ieden wielki krok posunęły daléy pacyfikacyą Grecyi, a w Europie wypadek ten nayżywsze sprawi wrażenie. Przekona się teraz Dywan, iż na niezgody między Sprzymierzeńcami niemoże więcéy rachować, i że iedynym dla niego środkiem wegetowania nadal w Europie, ieżeli nie chce heroicznego przedsięwziąść kroku, iest niezwłoczne konwencyi z dnia 6. Lipca r. b. przyięcie. Powody, które skło-

niły Anglią i Francyą, aby dzieło śpiesznie i z energią rozpocząć, są zanadto iasne, iżby potrzebowały iakiego wykładu. Bliższe szczegóły téy klęski z niecierpliwością są oczekiwane. Wszystkich oczy obracaią się teraz na Konstantynopol, aby się dowiedzieć o wrażeniu, iakie sprawi na muzułmanach i ich Sułtanie tak potężny cios, pozbawiaiący państwo ottomańskie naydzielnieyszego środka obrony. Domyślać się można, iż wkrótce po nadeyściu tak smutnéy nowiny, część połączonych eskadr pod Dardanelle zawita. Naybardziéy będzie pewnie żałował Basza egipski, iż nieusłuchał napomnień agentów angielskich, ażeby floty swéy przez tak awanturniczą wyprawę na sztych niewystawiał. Strwonił on naymniéy 100 milionów Piastrów od 5 lat, a iako rezultat spadnie mu teraz zasłona z oczu, iż iego bogactwa, iego olbrzymie przedsięwzięcia, równie iak wzrastanie znacznéy marynarki nowego państwa, które iuż teraz używa niepodległości in facto, niepodobały się Anglii i Francyi. Oba państwa ubiegały się z początku o iego przyiaźń, lecz nareszcie z wyższych politycznych powodów sprzymierzyły się na iego zgubę.

Dnia 5. Listopada.

Okręt angielski, który tu w 9ciu dniach powrócił, a który chciał płynąć do Odessy, został na wodach Morei przez Admirała Codrington zatrzymany i odebrał zalecenie, ażeby powrócił do Tryestu, gdyż, iak sam Codrington oświadczył, po wypadkach pod Nawarynem, trudnoby mu się było przeprawić przez Bosfor. Co się tyczy katastrofy dnia 20. Października, wiadomo teraz, iż eskadra rossyiska miała niezawodnie czynny udział w potyczce, iż francuzka mocno została uszkodzoną, i że, gdy Codrington wbiegał (?) do portu nawaryńskiego, także okręt Azya znaczną poniósł szkodę. Liczba spalonych turecko-egipskich okrętów wynosić ma 40 do 50; inne tak uszkodzone, iż są niezdatne do użycia. Ibrahim Basza znaydował się w Nawarynie podczas bitwy. — O Lordzie Cochrane słychać, iż wraz z Fabvierem zaięty był w Methana uzbraianiem wyprawy przeciw Scio.

Gazeta Florentyńska z dnia 6. Listopada zawiera iuż uprzedni raport, Admirała Codrington do Posła angielskiego w Florencyi, Lorda Burghersh, o potyczce dnia 20. Października. Widać z niego, iż ciągłe straszliwe spustoszenia, których się woyska Ibrahima w Morei dopuszczały, powodem były trzem Admirałom do wezwania Ibrahima Baszy na piśmie, ażeby albo powrócił do Egiptu, lub przynaymniéy ochraniał kraiu, dopokiby ostateczna uchwała Porty nienadeszła. Lecz depesza powróciła nazad nierozpieczętowana, gdyż tłómacz Ibrahima oświadczył, iż niewie, gdzie się pan iego znayduie. A zatém postanowili Admirałowie, udać się z Zante do Nawarynu. Wiatr wstrzymał ich do dnia 19. Października. Stoiąca trzema rzędami, kształt półxiężyca maiącemi, w porcie nawaryńskim flota turecko-egipska składała się z 110 okrętów, to iest trzech liniowych, 4ch podwóynych i 19 zwyczaynych fregat, 24 korwet, 11 brygów, 6 pożarków i 40 przewozowych okrętów. Admirał Codrington znaydował się na okręcie liniowym Azya, maiąc przy sobie 3 liniowe okręty, 4 fregaty, 1 korwetę i 3 brygi. Eskadra rossyiska składała się z 4ch liniowych okrętów i 4ch fregat pod dowództwem Hrabiego Hayden. Eskadra francuzka, pod dowództwem Admirała de Rigny, wynosiła 3 liniowe okręty, 2 fregaty i 2 szonery. Gdy odpowiedzi, które odebrano przez wysłaną na nowo do portu fregatę Dartmouth, niebyły zaspokaiaiące, postanowili sprzymierzeńcy wpłynąć do portu nawaryńskiego, dla zniewolenia nareszcie Ibrahima, ażeby dotrzymał układów i zaprzestał okrutnego Greków wyniszczania. I tak dnia 20. o godzinie 2giéy z południa flota sprzymierzona, miiaiąc szybko baterye, wbiegła do portu. Uszykowała się w dwa rzędy, Anglicy i Francuzi z wiatrem, Rossyanie wzwiatr. Instrukcye, dane przez Admirała Codrington kollegom iego, z radością od nich zostały przyięte. Każdy się szczycił przeznaczonym mu udziałem. Okręt Azya, maiąc na sobie Admirała angielskiego, znaydował się na czele floty. Tuż za nim były okręty Genua i Albion. Zarzucił on kotwicę obok okrętu Kapudana-Beja. Admirał de Rigny stanął obok czterech okrętów egipskich, aby w razie potrzeby uderzyć na nie. Francuzka fregata Armida pozostała w końcu linii, w lewo od wni-

ścia do portu. Okręty Cambrian, Glasgow i Talbot, stanęły w linii obok okrętów Azyi, Genua i Albion. Okręty Dartmouth, Mosquito, Róża, Brisk i Filomela, pozostały wstecz dla uważania 6ciu tureckich pożarków. Okręty sprzymierzone miały rozkaz, ażeby niestrzelały, dopókiby Turcy nie zaczęli. Rozkaz ten został ściśle dopełnionym. Pierwsze trzy angielskie okręty liniowe płynęły naprzód bez przeszkody i bez pozoru zamiarów nieprzyiacielskich, i zarzuciły kotwicę. Tymczasem spostrzeżono nieprzyiacielskie przygotowania ze strony Turków, mianowicie w obrotach iednego pożarka. Okręt Darmouth posłał do niego bat rozeymowy z Porucznikiem Fitzroy. W czasie gdy pomieniony Oficer parlamentował, dano niespodzianie z pożarka ognia karabinowego, którym kilką osób i parlamentera zabito. Wtém ieden z okrętów egipskich wystrzelił z dział do Admirała francuzkiego, który dał był także ognia karabinowego ku obronie batu parlamentowego. To było hasłem bitwy, która w iednéy chwili stała się powszechną. Okręt Azya miał z iednéy strony liniowy okręt Kapudana Beya, z drugiéy strony okręt liniowy Moharema Beya, dowódzcy całéy floty egipskiéy; a że ostatni okręt niestrzelał do okr. Azyi, chociaż bitwa iuż była rozpoczętą, więc i Azya niestrzelała do niego. Moharem Bey kazał nawet oświadczyć Admirałowi Codrington, iż niechciał należeć do potyczki. Tymczasem bił się Admirał angielski z drugiéy strony z Kapudanem Bey. Sternik Azyi, Pan Piotr Mithell, udał się do Moharema Beya, w celu otrzymania wyiaśnień i dowiedzenia się, czyliby ieszcze można przerwać krwi rozlew; lecz został zabity przez osadę okrętu nieprzyiacielskiego, skoro się ku niemu zbliżył. W téy chwili zaczął pomieniony okręt strzelać i do Azyi. Ten nowy dowód wiarołomstwa oburzył niezmiernie dowódzcę angielskiego, który na mieyscu pomścił się w świetnym sposobie za tylokrotne urazy. Azya sypała razem ogień przeciw obudwom Admirałom, których miała obok siebie, i w iednéy chwili dwa naywiększe okręty ottomańskie były tylko ieszcze kupą szczątków, które po morzu pływały. Po zniszczeniu tych dwóch okrętów, wystawiona była Azya na ogień drugiéy i trzeciéy linii nieprzyiacielskiéy, który z równą wytrzymała śmiałością. Waleczność, z iaką okręty Genua i Albion broniły się na swych stanowiskach, była godną pożałowania. Podobnież postępowanie Admirałów, Hrabiów Heyden i de Rigny, w ciągu téy akcyi, służyć może za przykład wszystkim flott dowódzcom. (Teraz następuią pochwały poiedyńczych oficerów.) Przez cztery godziny trwała bitwa bez naymnieyszéy przerwy z niewypowiedzianą zaiadłością. Koniec potyczki wystawiał obraz niesłychanego spustoszenia. W tym stósunku, iak okręty nieprzyiacielskie, które niebyły całkiém zniszczone, żadnego więcéy niesłuchały kierunku, palone były przez swoie własne osady. Rzecz naturalna, iż tak zupełne i świetne zwycięztwo, odniesione przez daleko mnieyszą siłę, wielkie kosztować musiało ofiary. Okręt Azya podziurawiony został od kul, utracił ieden maszt i wielu z swoich walecznych. (Teraz następuie imienny spis oficerów poległych i ranionych.) Turcy bili się zaiadle i walecznie. Strata ich w ludziach iest niezmierna, iak się okazuie z noty przez sekretarza Kapudana Bey otrzymanéy. Ich flota iest doszczętnie zniszczona. Jeden okręt liniowy, 17 fregat, 15 korwet, 9 brygów i część pożarków, są spalone. Dwie fregaty, między któremi iedna pierwszego rzędu, iedna korweta i ieden bryg, zatonęły. Dwa liniowe okręty, cztery fregaty, 1 korweta i 13 okrętów przewozowych, zostały spustoszone. Reszta floty, która do 110 żagli wynosiła, wyleciała na powietrze lub została spaloną. Stan spustoszonych przez Ibrahima okolic naywiększą wzbudza litość.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Listopada.

Monitor z dnia 6. m. b. zawiera cztery królewskie rozporządzenia, datowane dnia 5. m. b. Pierwsze rozwięzuie Izbę Deputowanych, drugie mianuie Prezydentów zgromadzeń obiorczych, trzecie znosi cenzurę gazet, czwarte ustanowia siedmdziesiąt sześciu nowych Parów. Pierwsze rozporządzenie iest następuiącéy osnowy:

„My Karól i t. d. Zapatrzywszy się na 50ty artykuł Karty konstytucyinéy; ustawy z dnia 5.

Lutego 1817., z dnia 25. Marca 1818., z dnia 25. Czerwca 1820., z dnia 9. Czerwca 1824., z dnia 2. Maia 1827. i na królewskie rozporządzenia z dnia 27. Listopada 1816., z dnia 4. Września i 11. Października 1820.; na raport naszego Ministra Sekretarza Stanu w wydziale spraw wewnętrznych, rozkazaliśmy i rozkazuiemy co następuie: Izba Deputowanych rozwiązana. 2) Zgromadzenia obiorcze w całém krolestwie zwołane; powiatowe, równie iak departamentowe, które iedno tylko maią kollegium, na 17. m. b., kollegia departamentowe na dzień 24, a kollegium w Korsyce na d. 3. Stycznia r. n. 3) Przepisana w 6tym artykule ustawy (tyczącéy się przysięgłych) z dnia 2. Maia sprostowana lista, ma być po wszystkich gminach niezwłocznie publikowaną. Wybory odbędą się w sposobie przepisanym król. rozporządzeniem z dnia 11. Października 1820. 5) Posiedzenie Izby na rok 1828. otwarte będzie dnia 5. Lutego n. r. Dan w naszym zamku Tuilleries, dnia dnia 5. Listopada roku łaski 1827., a panowania naszego czwartego. Karól. Kontrasygnował: Prezydent Rady Ministrów, pełniący tymczasowo obowiązki Ministra spraw wewnętrznych, J. Villèle." — Pomiędzy 430 Prezydentami kollegiów obiorczych, mianowanymi drugiém rozporządzeniem, uważaią 157 członków teraźnieyszéy Izby Deputowanych i 30 Parów. Z pierwszych wymieniamy iako nayznaiomszych: Dudon, Barthe-la-Bastide, Straforello, Vaublanc, Dupont, Boia, Mestadier, de Monstier, Puymaurin, Gères, de Labourdonnaye-Montluc, Nicod de Ronchaud, Vaulchier, Sallaberry, Calemard de Lafayette, Foucault, Sirieys de Mayrinhac, Benoist, St. Charzans, Roger, Saladin, Jankowic, la Boëssière, St. Cricq, Pavy, Hericast de Thury, Roy, Martainville, Rolland d'Erceville, Cornet Dincourt, Partouneaux, Chateaudouble, Angier, Boiscertrand, Jacquinot-Pampelune. — Na Parów wyniesieni są: 5 Xiążąt (Princes): Hohenlohe-Bartenstein (Marszałek) Piotr Aremberg, Berghes St. Winock, Montmorenci, Croi-Soire (Generał-Porucznik i Kapitan gwardyi); dwóch Xiążąt (Duc); Eselignac (Podpółkownik) i Dalmacyi (Marszałek Soult); 21 Margrabiów: Monteynard, Levis-Mirepoix, Rioult de Neuville, Conflans (Generał-Major) Maomahon (Generał-Major) Rudepont, Calviére, Lancosme, Froissard, Courtargel, Colbert-Chabannais, Dampierre, Civrac, Bailly de Fresnois, Tramecourt, St. Mauris Chatenois, Beaurepeure, Levis Gourgnes (Referendarz Stanu), Forbin des Inarts (Radzca Stanu) des Montiers de Merainville; 2. Baronów: Coussergues (Admirał), la Bouillerie (Minister Stanu); 37. Hrabiów: Montblanc (Arcybiskup dyecezyi Tours) Brault (Arcybiskup d. Alby), Mérilhou (Arcybiskup d. Auch), Morel Mons (Arcybiskup d. Avignon) Pins (Arcybiskup d. Amastà i Generalny Administrator d. Lugduńskiéy) Divone (Generał-Major) Alex. St. Aidegonde (Generał-Porucznik), Eugeniusz Vogné, Mostuejouls, Panisse, Bonnevat, Doullée, Kergarion (Radzca Stanu) Henryk Urre, Fruglaye, Bude Guebriant, Vieuville (były Prefekt) Ruzé d'Effiat, Oktawiusz Quinsonnas (Generał Porucznik), Humbert Sesmaison, Renat Bernis, Ludwik Kergorlay, Tocqueville (Referendarz Stanu i Prefekt w Wersalu), Imécourt, Dubotderu (Generał-Major), Hoffelize (Generał-Major), Alberyk Choiseul (Szambelan), Maurycy Caraman (Generał-Major), de Bouillé (Generał-Major i Gubernator Martyniki), Pontgibeau, Andelaw (Generał-Major), Albon, Hocquart Turtot, Macquille, (były Deputowany i członek naywyższéy kommissyi cenzuralnéy) Lux-Saluces, Suzannet i Nansouti; 3 Podhrabiów: Castelbajac (Radzca Stanu), Saint-Maure, Causans; daléy: Radzcy Stanu Pernet Grosbois i Frènilly (były Deputowany i członek naywyższéy kommissyi cenzuralnéy); Prezydent sądu Chifflet w Besançon, bankier la Panouse, Generał-Porucznik Sapinaud i Pan Ollivier, członek Rady Departamentowéy w Paryżu (były Deputowany i członek nayw. kom. cenzural.) — Między nowymi Parami znayduie się 5 Arcybiskupów, 2 Marszałków, 4 Generałow, 8 Generałów-Majorów, 1 Admirał, 1 Minister, 5 Radzców Stanu i 34 członków rozwiązanéy Izby Deputowanych. Nowi Parowie maią obowiązek utworzenia dziedzicznego Majoratu naymniéy na 10,000 Franków rocznego dochodu, inaczéy zgasłoby parostwo z ich śmiercią. Goniec francuzki mnie-

ma, iż ledwie 20stu będzie w stanie dopełnić tego warunku, a Dziennik Handlowy pyta się: iakim sukcessorom Arcybiskupi maią przekazać swą dostoyność?

Obraz, iaki teraz gazety nasze stawiaią, iest w wielu względach zaymuiącym. Spodziewać się było można, iż po zniesieniu cenzury, dzienniki, wianowicie oppozycyine, zwyczayny swóy ton znowu przybierą. Tak się stało w roku 1824., kiedy rządzący obecnie Król cenzurę zniosł i wszystko z tego powodu radości się oddawało. Tą razą przywrócona wolność druku nie iest przedmiotem, który zatrudnia naszą publiczność; iest ona owszem tylko bronią, którey w walce o wyższe interessa używaią. Nowy wybór Deputowanych, i postawa, iaką nowa Izba przyimie względnie Parów, Ministrów i narodu, iest wielkim celem, który maią na widoku nasi statyści i publicyści, a dla cudzoziemców, których polityczne zmiany i ważne wypadki we Francyi mniey więcey obchodzą, walka ta, którą odtąd gazety nasze reprezentuią, nie iest może zupełnie oboiętną, zważaiąc zwłaszcza, iż tak nazwany boy wyborów w przeciągu 4 tygodni ukończonym być musi, a zatém wszystkie siły koncentruią się na ograniczony w stósunku przeciąg czasu. *Monitor* występnie poważnie w zwyczaynéy swoiéy postaci komentarza. Mówi on, iż zwołania kollegiów, obiorczych niemożna właściwie nazwać rozwiązaniem, gdyż siedmioletniość iest wprawdzie prawem ustanowiona, lecz niebyła ieszcze praktycznie zrealizowaną. Mądrze więc sobie Rząd postąpił, rozwiązawszy Izbę po czterech latach iéy istnienia, aby siedmioletność powoli wprowadzić do ksiąg prawa i do obyczaiów. Jakoż zaleciła korona tych samych Deputowanych do nowego wyboru (przez mianowanie ich Prezydentami wyborow). Co się tyczy pomnożenia Parów, bardzo wiele na tém zależy, ażeby pierwsza Izba liczną była, we Francyi zwłaszcza, gdzie porownywaiąc ią z drugą Izbą i wielkością kraiu, bardzo się małą być zdaie, i nawet posiadłość ziemska nie tyle ma wpływu, co maiątek pieniężny i t. d. — *Gazeta codzienna*, organ oppozycyi roialistoskiéy, nieupatruie przyczyny rozwiązania Izby w iakieykolwiek crisis, wzywa iednak obiorców, ażeby tylko samych zacnych i poczciwych mężów do Izby przysłali. — *Dziennik Rospraw*, który żąda Monarchii podług Karty, a przedewszystkiém zrzucenia teraźnieyszego Ministeryum, zaczyna swóy zawód natarczywą wycieczką przeciw Ministrom, i powiedziećby można, pełném rozpaczy wołaniem o ratunek na obiorców, ażeby hurmem lecieli na poboiowisko i w iednym dniu strącili to Ministeryum, które swą zbyteczną skwapliwością, z iaką nowe wybory przepisuie, za nadto tylko zamiary swe obiawia. — Tak nazwane liberalne gazety, *Konstytucyonista*, *Goniec Francuzki* i *Dziennik Handlowy* nieszczędzą piór swoich na czernienie Ministrów i na odezwy do obiorców. Z naywiększą śmiałością występuie Goniec Francuzki, ktorego główny artykuł z dnia 7. m. b. temi zaczyna się słowy: „Haniebne iarzmo cenzury skruszone; raz ieszcze zostaie naród oswobodzony od dyktatury szpiegów policyinych, którzy się stali sługami jezuityzmu. Tą razą niepotrzebuiemy nikomu dziękować; zniesienie cenzury nastąpiło w skutku prawa, a oddzielne w téy mierze rozporządzenie wcale było niepotrzebne i t. d.“ Z wielką goryczą uskarza się ten dziennik na zbyt krótki termin czynności wyborowych, dodaiąc, że chcą nagle wpaść na obiorców i obchodzą się z nayuroczystszym aktem narodu iak z igraczką kuglarską, że tworzą gromady Parów z ludzi, których robią zawisłymi od rządu, kiedy oni sami niemaią żadnego maiątku, ażeby mogli erygować majoraty, że nareszcie między posuniętymi na Parów Deputowanymi uważaią nayszczerszych stronników kongregacyi. — *Konstytucyonista* rozbiera, iak mocno Francya wraz z Parami przez Ministeryum została skrzywdzoną i napomina obiorców, ażeby się dobrze nad tém zastanowili, iż ostatki naszych instytucyy politycznych od urny wyborowéy zawisły. Jeżeli teraz niedowiodą odwagi i gorliwości, to w nowych siedmiu latach otrzyma Francya wieczną cenzurę, prawo pierworodztwa, Jezuitów, a może uyrzy i naruszoną niezawisłość sądów.

Dotychczasowy Cenzor, Józef Pain, miał order otrzymać.

Gazeta Powszechna donosi w artykule „z Paryża dnia 6. m. b.“ co następuie:

„Donieśliśmy WPanu wczoray o przewłokach, które zaszły pod względem ogłoszenia ustawy rozwięzuiącéy Izbę Deputowanych. Dzisiay iesteśmy w stanie udzielić WPanu szczegółów, które dopiero wczoray wieczor stały się wiadomemi. Ustawa względem rozwiązania Izby umieszczoną była dzisieyszego rana w Monitorze. W sobotę odbyła się wielka rada Ministrów pod prezydencyą Króla. Było to dnia 3. Listopada, w wigilią imienin Króla. Pan Villèle przyniósł gotową robotę względem mianowania Parów. Nieradził on się w téy mierze żadnego z swoich kollegów. Czterech Ministrów, którzy są razem Ministrami i Parami Francyi: PP. Damas, Frayssinous, Clermont-Tonnere i Pan Chabrol, stanęło niespodzianie w oppozycyi. Byli oni iako Parowie niekontenci z pomnożenia liczby swych kollegów i dzielili w tym względzie uczucia całéy Izby Parów, która iest w naywyższym stopniu oburzona. Bardzo się także gniewali o to, iż kollega ich Pan Villèle wszystko sam zrobił, nieradząc ich się wcale. Uskarżali się w obecności Króla, iż ich za nic uważaią, i powstawali potém przeciw zamiarowi, który wystawiali być niebezpiecznym i pełnym złéy wróżby. Dawali przytém poznać, iż Pan Villèle wszystko swoiéy dumie poświęca. Rada tak długo trwała, iż rozporządzony w przedwieczor imienin w pałacu tuilleryiskim koncert, o pół godziny musiał być spóźniony. Rozeszło się zgromadzenie, nic niepostanowiwszy. Król zdawał się być bardzo zamyślonym, Pan Villèle bardzo smutnym. Tak przynaymniéy twierdzą osoby, ktore ich w pałacu Tuilleries widziały. Zresztą dokazał swego Pan Villèle iak zwykle. W sobotę podpisane być miały wyroki, tyczące się rozwiązania Izby, mianowania Prezydentów zgromadzeń obiorczych i mianowania Parów. Lecz to niemogło nastąpić, i Król odłożył podpisanie na poniedziałek rano przed swoim odiazdem do Fontainebleau. Wczoray w poniedziałek, rano o godzinie 7., podpisał Król wyroki, i poiechał zaraz potém do Fontainebleau. Zostały one w ciągu dnia tego wydrukowane. ¡W tym samym czasie ogłoszono nominacyą Parów. W Ministeryum panuie takie rozdwoienie, iż kolledzy Pana Villèle, niekontenci z iego przewagi, opieraią się z swoiemi niechęciami na Izbie Parów. Izba ta zdaie się w rzeczy saméy w naywyższym stopniu być oburzoną, i może tym sposobem Ministeryum więcéy głosów utraci, aniżeli ich przez powiększenie liczby zyskało. Niemożna sobie prawie wystawić wrzawy, iaka pod względem wyborów panuie. Ministeryum łatwoby się mogło wplątać w trudne do obrachowania wypadki. Dano Królowi uderzaiące w naywyższym stopniu dowody nieukontentowania. Gdy n. p. po koncercie pokazał się na balkonie, nikt się nie odezwał. Wśród naywiększéy ciszy dały się słyszeć niektóre głosy wołaiące: *à bas Villèle.* W operze, gdy Pan Devivis skończył śpiew: „Niech żyie Król, niech żyie Francya!" wszystko było cicho. Jedna tylko osoba zawołała: „Niech żyie Francya!" i okrzyk ten wszyscy powtórzyli. Ani razu nie dał się słyszeć okrzyk: Niech żyie Król!"

Gazety nasze staraią się, w długich i krótkich artykułach, pozyskiwać względy obiorców dla kandydatów swoiego stronnictwa.

W Departemencie Sekwany i Marny, to samo w 7mym okręgu Paryża, chcą Pana Royer-Collard obrać, na którego korzyść zrzekł się iuż Pan Boulay współzawodu. W Fontenay chcą obrać xiędza Pradt, a w Amiens Prezesa sądu Caumartin. Ostatni, gdy Król niedawno był w Amiens, ośmielił się powiedzieć mu prawdę, zamiast nikczemnych pochlebstw.

Przybył tu Pan Benjamin Constant.

Dziennik Rozpraw poleca teraz kandydatów oppozycyinych: PP. Lafayetta, Constant, Keratry i t. d. a Gazeta Francyi robi wyiątki z artykułów, które ten dziennik przed 9 laty przeciw nim umieszczał.

Onegday wieczor nadeszła tu wiadomość o bitwie morskiéy pod Nawarynem. Gazeta Francyi kazała zaraz wydrukować drugie wydanie swoiego numeru z krótką wiadomością: „Flota turecko-egiptska została dnia 20. Października w porcie nawaryńskim doszczętnie zniszczoną." Monitor wczorayszy umieścił raport francuzkiéy eskadry z dnia 22. Października. (Umieściemy go w przyszłéy gazecie). Konstytucyonista dodaie z listu z Korfu dnia 24. Października, iż flota rossyiska naywięcéy ucierpiała. Dziennik Rozpraw, który tę wia-

domość onegday wieczor o godzinie 10. odebrał, uważa iuż to zwycięstwo za oswobodzenie Grecyi, za tryumf cywilizacyi i wolności nad barbarzyństwem i despotyzmem. Na flocie angielskiéy poległ ieden Kapitan okrętowy, a syn Pana Edwarda Codrington został raniony. Pan Rigny iest siostrzeńcem byłego Ministra finansów Barona Louis. (Angielski Admirał Sir Edward Codrington, który zniszczył flotę egiptsko-turecką w porcie nawaryńskim, iest doświadczonym Oficerem morskim ze szkoły Nelsona; dowodził on w bitwie morskiéy pod Trafalgar okrętem liniowym Orion.)

Z Hiszpanii donoszą, że w Manresa Proboszcz katedralnego kościoła i dwóch mnichów, uczestnicy iunty buntowników, poymani zostali wraz z swoim Sekretarzem. Te aresztowania i inne znacznych księży, nawet w Lerida i innych mieyscach Arragonii, wielkiéy niespokoyności nabawiaią biskupiego Wikarego Avella w Barcellonie, znanego fanatyka i Prezesa towarzystwa Anioła gubiciela, który niedawno ieszcze wysełał kanonika Dropeo z taiemném zleceniem do klasztoru Trapistów w Montelimart. Prosił on radę mieyską w Barcellonie o poparcie iego uniżonéy prośby do Króla z oświadczeniem, że wszystko to co zaszło w Katalonii w opłakanym czasie, uczyniono iedynie w zamiarze okazania wielkiego przywiązania poddanych ku osobie Króla i ich gorącą żądzę oglądania go przy nieograniczonéy władzy.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Października.

Jutro wyiedzie Król z Walencyi na spotkanie swéy dostoynéy małżonki.

Mówią o nowych dekretach; wszystkie osoby, niebędące rodem z Madrytu i niemaiące tu nic do czynienia, to samo nieoczyszczeni i wolnomularze, opuścić maią stolicę.

Bardzo ważny przedmiot zaymuie od niedawnego czasu umysły w stolicy naszéy. Król wydał w Tarragonie pod dniem 14. dekret, którego ważnieysza treść iest, że N. Pan wysłuchawszy zażalenia malkontentów, i zważywszy, że w skutku łaskawości i pomiarkowania, iakie dotąd ku konstytucyonistom okazywano, wiele osób, które w pierwszéy instancyi dla wydarzeń w r. 1820. uznano za nieoczyszczonych, iednak tego dokazało, że ie umieszczono na urzędach w różnych wydziałach rządu, i chociaż to samo iuż, że niebyli w stanie się oczyścić służy za dowód, iż należą do konstytucyonistów, co wielu prawym poddanym słuszny dało powód do zażaleń; a czego przyczyną szczególniéy było pobłażanie, z iakiém różne iunty puryfikacyine a mianowicie te w Katalonii postępowały, które takowe osoby w drugiéy instancyi za oczyszczone uznały, chociaż niepowinny były do tego nigdy być przypuszczone; rozkazał więc N. Pan, aby wszyscy Ministrowie podali niezwłocznie listy wszystkich takowych osób, które zrazu niezostawszy oczyszczone, późniéy znalazły umieszczenie w rozmaitych rządu wydziałach. Tym osobom maią natychmiast być odebrane urzędy, na których umieszczone były, i do nich niemaią być więcéy przypuszczone. — Naypierwszy, który podług téy ustawy powinien być z urzędu złożony, iest nasz Generał Kapitan, P. Juan Caro. Mówią też, że Ministrowie Zambrano, Saluzar i Salmon wstrzymali się ieszcze z wykonaniem tego dekretu.

Szczątki woyska Carajola musiały, chcąc właśnie pod Lerydą wpaść do Aragonii, złożyć broń przed 300 ludzi woyska królewskiego.

Jest nadzieia, iż wkrótce obeydzie się w Katalonii bez przytomności woyska. Buntownicy Buch, Ballester i Bufill zostali schwytani, do Tarragony przyprowadzeni i w warowni osadzeni. Podobno i Jep został schwytany.

Pan Ballesteros podał do Króla o dymmissyą, ponieważ zdrowie iego zupełnie stargane.

Jezuici buduią teraz drugie kollegium na ulicy las Fuentes, które 700,000 Franków kosztuie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 25. Października.

W wielkiéy Radzie Stanu dnia 17. postanowiono zwołać Izby w połowie Grudnia. Deputowani ziechać się maią na d. 10. Grudnia.

Generał Saldanha, mianowany od samego Cesarza Don Piotra Ministrem woyny, ma tu późniéy z Margrabią Palmella z Londynu powrócić. Obydwie te osoby zostały obrane do towarzyszenia Infantowi Don Michałowi do Portugalii.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 93.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 21. Listopada 1827.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 30. Października.

N. Cesarz rozkazał, aby summa 300,000 rubli w połowie z finlandzkich kraiowych, poczęści z woyskowych funduszów na wsparcie mieszkańców miasta Abo, którzy przez pożar maiątki utracili, obróconą została. Ma też być uformowany fundusz 1,400,000 rubli, na pożyczki bez procentu dla pogorzelców z obowiązkiem upłacania corocznie dwu procentów od kapitału. Ten fundusz ma powstać z 500,000 rubli po połowie z kas rządowéy i woyskowéy i z 900,000, które w przeciągu lat 6 rząd po 150,000 co rok ma wypłacić. Gdy wydatki kantoru assekuracyinego przy tym pożarze przechodzą iego możność; zalecił przeto N. Cesarz wypłacić do téy kassy 300,000 r., a prócz tego rozkazał, aby wszystkie budynki rządowe bez względu na asekuracyą kosztem skarbowym wystawione zostały. Wszystkich mieszkańców uwolniono na 10 lat od podatków, a kupców od cła wywozowego. Prócz tego wolne są drewniane domy od inkwaterunku na lat 20, a murowane na 50. Uniwersytetowi przeznaczono na fundusz budowniczy cło wywozowe od drzewa, desek, smoły i mazi wychodzących z Finlandyi aż do roku 1868. Nadto przeznaczył N. Cesarz zubożałemu przez pożar uniwersytetowi na nowo na lat 30 dochody z nieobsadzonych w Finlandyi probostw aż do ich obsadzenia. Dochód ten odiętym mu był od r. 1817. i przeznaczonym do kasy wdów xiężych i pupillów; do któréy też znowu ma wrócić po 30 latach. Ciągle tu dochodzą składki pieniężne i całe ładunki ubiorów i żywności przeznaczone dla potrzebuiących podobnego wsparcia.

Wiadomości z Grecyi.

(Z Dostrz. Austryack. z dnia 10 Listop.)

Pod tytułem: *Gazeta niepodległa Grecyi*, zaczęła wychodzić od dnia 10. Sierpnia (nowego stylu) w Hydra gazeta, maiąca za godło słowa Arystotela: „Jest to powinnością przed Bogiem przekładać prawdę.“ Ta gazeta, któréy niedawno odebraliśmy dwa numera, bardzo krótki byt miała; albowiem iuż dnia 18. Wrz. otrzymał iéy Redaktor, P. Pandeli, Hydryota, następuiące pismo ze strony Prymatów wyspy Hydra, które umieścił wychodzący tamże w ięzyku francuzkim dziennik: *Pszczoła*; treść iest następuiąca: „Do wydawcy niepodległéy gaz. greck., Pana Pandeli K. Pandeli. Rząd mieyscowy hydryocki uwiadomia WPana, w skutek nadesłanego dzisiay rozkazu Sekretarza stanu spraw wewnętrznych i policyi Nro. 862. z dnia 11. Września, iż Rząd uchwalił, aby dziennik WPana odtąd wychodzić przestał. Hydra, dnia 18. Września 1827. Prymaci wyspy Hydry.“

Na to doniesienie dał wydawca następuiącą odpowiedź, umieszczoną także w Pszczole greckiéy: „Do Panów Prymatów wyspy Hydra. Odebrałem akt Panów z dnia 18. Września, którym donosicie mi o zadekretowaném niewydawaniu nadal mego pisma. Gdyby Sułtan, którego wola iest prawem, swoiém żelazném berłem panował ieszcze nad gruzami Grecyi, może wzdychaiąc nad niewolą oyczyzny, byłbym przymuszony poddać się temu despotycznemu wyrokowi. Lecz gdy szczęściem ten wyrok wydany iest przez rząd grecki, którego wola nic nieznaczy, ieżeli się nie zasadza na prawie; i gdy doniesienie o tém przysłane mi iest przez godnych zwierzchników wolnego ludu hydryockiego; uczyniłbym więc sobie naywiększą krzywdę, shańbiłbym imie Hydryoty, którém się szczycę, gdybym niewolniczo, i dogadzaiąc upodobaniu tych, co nami tymczasowo rządzą, wyrzec się miał naydroższych i niepodpadaiących utracie praw, które konstytucya wolnym Hellenom zapewnia. Prawo kraiowe Greków, ustanawiaiące prawa obywateli i powinności rządu, ogłasza w art. 20.: „iż Grecy maią prawo zakładać instytucye

wszelkiego rodzaiu.“ Jestże zaś drukarnia, dziennik, pismo peryodyczne, co innego, iak instytucya? albo też może o tém powątpiewaią, czy ia iestem Grekiem? Ta sama ustawa kardynalna kładąc kamień węgielny wolności, uświęciła razem wielką zasadę wolności drukarskiéy, głosząc w artykule 26tym: „iż Grecy maią prawo, nie podaiąc wprzód do cenzury, ogłaszać swoie myśli i zdania, czyli to drukiem, czyli w inny sposób.“ Cóżto za moc ludzka, cóżto za świętokradzka władza, którenże to Minister przestępuiący dumnie granice swoiéy powinności, mógł mi wydrzeć to drogie prawo, które cały naród wyrył na kartach konstytucyinych? albo też może przez odkrycie nadużyć tych, którzy nami rządzą i intryg stronnictwa deptałem zasady naszéy chrześciańskiéy religii? albom zaszkodził pomyślności narodu wołaiąc na gwałty zadawane prawom przez naszych Sekretarzy stanu? albo nareszcie krytyką moią rządowego aktu nie uchroniłem się, iak to prawo mieć chce, osobistych uraz i potwarzy? Jako wolny obywatel, szanuiąc tylko Boga i ustawy moiéy oyczyzny, dalekim iestem od tego, abym ie zdradził niewolniczem poddaniem się zakazowi moiéy gazety; owszem mam sobie to za powinność ku moim współobywatelom, ku wolnéy Grecyi, ku wam samym Panowie Prymaci, iako stróżom prawa, przed Radę Reprezentantów narodu, którą artykuł 85. konstytucyi zrobił opiekunką wolności druku, pozwać Sekretarza stanu spraw wewnętrznych i policyi, Pana Anastazyusza Lando, który od dawnego iuż czasu wynosząc się nad prawo, podpisał obecnie rozkaz sprzeciwiaiący się widocznie ustawom oyczyzny moiéy, których artykuł 13. taki iest: Sekretarze stanu są odpowiedzialni; mogą być oskarzeni o zbrodnią stanu, o obrócenie na swoią korzyść pieniędzy kraiowych i o podpisanie aktu przeciwiącego się ustawom zasadowym. Jeżeli zaś ustawa zaręczaiąca wolność druku nie iest zasadową ustawą, którąż więc inną za taką uznamy? A tak obstaiąc za prawem, które mi, iak widzicie, nadaie ustawa, żądam od was, Panowie moi, abyście mi dokładny dali wtoropis aktu pod Nr. 862. Sekretarza stanu spraw wewnętrznych, abym do tego moie kroki zastósował. Z naygłębszém uszanowaniem i t. d. uniżony obywatel. Wydawca greckiego dziennika: *Niepodległy*. Pandeli K. Pandeli.“

Rozmaite Wiadomości.

Z Warszawy donoszą pod dniem 16. m. b.: „Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, postanowieniem swém z dnia 18/30 z. m., nayłaskawiéy mianować raczył J W. J Xiędza Jana Pawła Woronicza, Biskupa krakowskiego, Arcybiskupem warszawskim i Prymasem Królestwa polskiego.“

Dnia 10. m. b. o godzinie 9. wieczornéy przywieziono zwłoki N. Królowéy Saskiéy do Drezna, i w grobach królewskich z naywiększą uroczystością złożono.

Gazeta Powszechna donosi, iż Król hiszpański mianował Pana Calomarde Xiążęciem de la Concordia (zgody) i dygnitarzem orderu Karola III.

Arcy-Biskup Koloński, Ferdynand August Hrabia Spiegel zum Desenberg, powrócił dnia 9. m. b. w pożądaném zdrowiu do Kolonii z Freiburga, gdzie konsekrował nowego Arcy-Biskupa.

Piszą z Lipska, iż Pułkownik Gustavson, który półtora roku bawił w tém mieście, żyie teraz w Verviers, sławném niderlandzkiém mieście fabryczném między Leodium i Akwisgranem.

Z Tryestu donoszą, iż Ibrahim Basza położył ambargo na wszystkie angielskie, rossyiskie i francuzkie okręty, które się w tureckich portach znayduią.

Z Londynu donoszą pod dniem 3. Listopada: „Osada statku królewskiego the Royal Sovereign, nieprzestaiąc zapewne na zaszczycie, iż przeprowadzała Królową Wirtemberską do rzeki Skaldy, chciała ieszcze korzystać ze sposobności przemycenia tabaki za znaczną summę (8000 Funt. Sterl.) Przewąchawszy to ieden z naszych strażniczych okrętów, wytropił kontrabandę. Podług prawa statki takie powinny być konfiskowane na rzecz skarbu, ten atoli iuż należy do skarbu. Pytanie iest, co nasi literalni kryminaliści uczynią w tym razie, albowiem ustawy zapewne na ten przypadek nic niepostanowiły.“

W Würzburgu wyszedł pierwszy poszyt katolicko-teologicznego pisma peryodycznego pod tytułem Athanasia.

Słychać, iż Doktor Pariset poiechać chce do Levante, aby na mieyscu dochodzić natury choroby *cholera morbus*.

W Genewie odkryto i schwytano złodzieia, który okradł Pannę Mars w Paryżu. Jest to nieiakiś Mulon, mąż pokoiowéy Panny Mars.

Zmarła dnia 7. m. b. w Lipsku Królowa Saska, Marya Teressa, była córką Cesarza Leopolda Austryackiego, siostrą Cesarza Franciszka Austryackiego, urodz. dnia 14. Stycznia 1767., zaślub. dnia 18. Października 1787. iako druga żona owczasowego Xiążęcia Antoniego.

Wzmianka, którą po różnych gazetach czyniono o doświadczeniach Radcy handlowego Hesse z Berlina, który w Neustrelitz dał się żywcem zakopać w ziemi dla przekonania się o użyteczności aparatu wynalezionego przez niego do ratowania tych, którychby dla pozornéy śmierci pochowano, powodem była Panu Doktorowi Gutsmuths, fizykowi powiatowemu w Seehausen, w staréy Marchii, do uwiadomienia o dawnieyszych przez niego w tym celu czynionych doświadczeniach. Wynalazł on narzędzie, które szybko, bez uszkodzenia pogrzebanego, przeprowadzić można przez ziemię, którą zasypana iest trumna, i przez samą trumnę; a przez którą ocuconemu iedna osoba w przeciągu iednéy minuty dostarczyć może powietrza, posiłku, światła i t. p. Ważna iest okoliczność, że tego środka użyć można przy każdéy zwyczaynym sposobem zakopanéy trumnie, z któréy na powierzchni ziemi szelest lub głos ocuconego daie się słyszeć. Dla przekonania się o skuteczności swego wynalazku, kazał się Pan Dr. Gutsmuths sam w roku 1822. na wiosnę zakopać w grobie głębokim na 5 stóp, i za pomocą swoich narzędzi do ratunku służących bez naymnieyszéy niedogodności zostawał w grobie przez 1½ godziny, a zatém dwa razy tak długo iak do wykopania trumny potrzeba. Robił też Dr. Gutsmuths i inne doświadczenia; n. p. kazał się zalepić w trumnie dla przekonania się, iak długo bez przystępu powietrza człowiek w niéy wytrzymać może; miał także w trumnie pod ziemią mowę, którą słuchacze nad nim wyraźnie rozumieli. Proby z wspomnionémi wyżéy narzędziami iak naylepszy zawsze okazały skutek. Pan Dr. Gutsmuths zamyśla osobne wydać o nich pismo z rycinami.

Dr. Isfordink, naywyższy lekarz woyskowy w armii austryackiéy, donosi w swoiem piśmie: „woyskowa policya zdrowia" następuiące osobliwsze postrzeżenie, za którego prawdę Ces. król. Rotmistrz Holzer mu zaręczył. W pewnéy dolinie w Karyntyi znaydował przeznaczoną na paszę iego koni łąkę codziennie tak stretowaną, że się widział być przymuszonym, postawić straż. Zaraz pierwszéy nocy schwytano starą kobietę, która wyznała: że ze źródła téy łąki nosi wodę, którą przedaie chłopakom młodym, aby ich uczynić niezdatnymi do woyskowości; albowiem ta woda sprawiała guzy (wole) na szyi i pomieszanie zmysłów. Doświadczenia czynione przez Rotmistrza w kilka dni zaraz skuteczność wody okazały na guzy. (Gdy zdania znawców ieszcze nie są zgodne o tworzeniu się i leczeniu téy choroby, to rozbiór chemiczny wspomnionéy wody mógłby ich w tém naprowadzić na pewną drogę).

ANEKDOTA.

Pewien Anglik wykładał Sułtanowi tureckiemu konstytucyą swoiéy oyczyzny, a gdy go także obiaśnił względem oppozycyi, zawołał zdziwiony Monarcha: „A czemuż to wasz Król nieposle wszystkim członkom oppozycyi sznurka iedwabnego?"

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata półroczného prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 12. Grudnia r. b. i kończy się dnia 24.; prowizye zapłacą się na ręce Rendanta, w przytomności Kuratora kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym, w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 27. Grudnia r. b., do 16. Stycznia 1828. Dla przyspieszenia wypłaty, zechcą interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, numer i ilość prowizyi podać.

Poznań, dnia 10. Listopada 1827.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Szanownym członkom resursy naszéy donosimy ninieyszém nayuniżeniéy, iż przeznaczony na sobotę dnia 24. Listopada bal, z przyczyny przypadaiącéy na dzień 25. uroczystości na pamiątkę zmarłych, w piątek dnia 23. m. b. o godzinie 7. wieczornéy mieysce mieć będzie, na który ninieyszém nayuniżeniéy zaprasza

Dyrekcya resursy w domu wolnomularskim.

Uwiadomia się Szanowną Publiczność, iż w Poznaniu za Ś. Marcinem pod Nrem 110. u Euntowicza otworzoną została oberza pod znakiem *białego konia* dla przyiezdnych gości.

Dwa nowe fortepiana znayduią się w kamienicy Pana Funtowicza, na przedmieściu Ś. Marcińskiém pod *białym koniem* do sprzedania.

Doniesienie Handlowe.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności donoszę nayuniżeniey, iż skład móy sukien zupełnie dobrałem i opatrzony we wszelkie gatunki niderlandzkich i kraiowych sukien, przedni kazimir, angielski i niderlandzki kałmuk i mol, iako też w przednią flanelę zdrowia, upraszam o łaskawe zlecenia, przyrzekaiąc przy dobrych towarach naypomierniey-sze ceny.

Również polecam móy skład win we wszelkich gatunkach przy zapewnieniu, iż i w tym względzie staraniem moiém będzie, zjednać sobie zadowolnienie pobieraiących u mnie towary i utrzymać takowe przy ile możności umiarkowanych cenach.

Poznań, dnia 15. Listopada 1827.

Adolf Kupke,
w rynku Nro. 43.

Świeżych wędzonych szynków dostać można u

Karola Fryder. Baumann.

Ukradziono z pokoiu w Hotelu Saskim:

1) srebrną tackę okrągłą z różami na brzegu wybiianemi; ieden brzeg był cokolwiek nagięty z cyfrą F. N.,
2) cukierniczkę ośmiokątną w formie skrzyneczki także srebrną, na wierzchu był Neptun wybity, z cyfrą A. N.
3) dwa lichtarze także srebrne, na niskich postumentach, na trzech niskich filarach, postument był trzykątny z cyfrą F. N.

Kto złodzieia i zgubę wynaydzie niech o tém uwiadomi Gospodarza w Hotelu Saskim, odbierze 10 Tal. nadgrody.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Listopada 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$89\frac{7}{8}$	$89\frac{5}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{5}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	$98\frac{5}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$94\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	—

Poznań dnia 20. *Listopada* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19 *Listopada* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	15	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	6	—
Jęczmień . .	—	29	—	—	1	—	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	1	4	—	—	1	5	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	24	—	—	—	25	—